

ECHA KRAJOWE

Proces w sprawie masakry w Opolu Skazania na tygodniowe areszty.

POSTAWY. one tylko nowe wybory do rad gminnych i sejmik w niektórych miejscowościach nie przyniesły siły chęci do ugratowania w masach poszanowania dla prawa i władzy Przewodniczącemu, popelnionemu duży niedakt przez wyznaczenie wyborów na pierwszy dzień Święta Wielkanocnych u prawosławnych Do tego jeszcze została wyznaczona na wybory tak wczesna (9-10) godzina, że ludność po całonocnym nabożeństwie nie mogła faktycznie wziąć należytego udziału w wyborach. I rzeczywiście, nie zjawili się na zebranie wyborcze całe wieś, a w wielu przypadkach tylko 2-3 wyborców. Dano się słyszeć wyrażać głosy oburzenia i obrzydzenia. Nasi wrogowie zrobili, naturalnie, z takich wyborów najlepszy dla siebie użytek. Podział na obwodowy wyborczy mógł dać dużo do domyślenia tylko nie w kierunku racjonalnego podziału i dogodności dla wyborców. Naprzek w gminie Dokszyckiej obwód Nr. 3 miał skupić w sobie 6 dużych wsi w promieniu od 2 do 7 km. i wybrać 28 wyborców do zebrania gminnego. Rezultaty (chyba z punktu widzenia organizatorów) wypadły wspaniale: z kilkuset wyborców stawili się 16, w tem 3 członków komitetu i kilku z folarzów, którzy „wybrali” — 28 wyborców!!! Co to za wybory do samorządu gm. jakiegoś ludności, nad tem pozostaje tylko po stawie tuzin znaków zapytania.

Reszta obwodów gminy wybierało tylko od 3 do 8 wyborców i jedna 11 wyborców. Przypuszczać można że w powyższym wypadku mocno wierzono w geniusz wyborczy przewodniczącego obwodu p. E.S. człowieka pod wielu względami bardzo ciekawego. Do niektórych komitetów obwodowych wyznaczone zostały osobistości cieszące się wprost skandaliczną opinią. Z obywatelstwem polskim podstawowym warunkiem udziału w wyborach ni ewszędzie było w porządku, co spowodowało odwołania, niestety bezskuteczne. Gminny komitet wyborczy i urząd gminny nie mogli znaleźć dla niezłownego przesłania starostwu odwołań posłańców umyślnych, lecz zastosował żółdździu w wyborach nie wszędzie było w porządku doskonale: do terminu wyborów II stopnia (zebranie gminne) władza orzekająca nie miała jeszcze odwołań, a więc przewodniczący nie uciepiał. Za to podziwu jest natura przedwyborcza ruchliwość i gorliwość niektórych wójtów: posiadzenia, narady, obrady, wyjazdy dyplomatyczne, wreszcie „kulturalne” kombinacje — wszystko żywa, fotografij naszych „porządków” sejmowych. Pomyśląby kto (a może i pomysłili?), że poczciwcy otrzymali rozkaz „zrobienia” wyborów, jeśli ciekawość nadal korzysta z kategorii plac i dostojęstw. Ale, niema z tego bez dobrego, być może gorliwość taka, naturalnie, bez kopowania „sejmowładztwa”, pozostanie u pp. wójtów po wyborach dla spraw gminnych i to w szerszym zakresie niż w ściąganiu jedynie podatków. Jeszcze jedna ciekawa okoliczność: wyborcy — włościanie doskonale orientują się w przepisach wyborczych, listach, proporcji nalożności i t.d. i notują wlot wszystkie uchybienia administracji.

Jakie rezultaty dały wybory? Czy jest zadowolony p. wójt p. inspektor i t.d.? Nie zawsze i nie wszędzie. Sam widziałem, jak kręcił nosem, przepraszam głową. Lecz o tem w przyszłości, ponieważ sądzić należy podług czynów. Narazie jedno tylko odnowić można, że egzaminu dojrzałości nie zdał.

A może lepiej by było na czas jakiś cały taki samorząd skasować? Jak czytelnik myśli? Hon.

Wobecności króla hiszpańskiego i królowej, generała Primo de Rivery, i francuskich ministrów handlu i rolnictwa pp. Bonnefoss i Hennessy, wspaniały i z wielką pompą odbyła się inauguracja pawilonu francuskiego na wystawie w Barcelonie.

Inauguracja ta była powodem do wielu oficjalnych hucznych bankietów i uroczystości, na których wypowiedziano niezliczoną ilość mów i toastów, mówcy przelicytowali się prostoprostu w wypowiedzianych komplementach, i w zapewnieniach o przyjaźni łączącej naród francuski i hiszpański.

Przy tej sposobności jeden z lepszych publicystów francuskich zamieszczając kilka ciekawych uwag i wrażeń ze swego pobytu w Barcelonie.

W Hiszpanji, kraju gwałtownych kontrastów, Barcelona jest miastem gdzie te kontrasty są posunięte do ostatnich granic. Barcelona wspaniale starożytne miasto, w którym najpiękniejsze ulice, nie mają przyzwyczajonych trotuarów i sąsiadują z zaułkami niesłychanie zaniedbanym wyglądem, dostęp do przepięknych pałaców na placu wystawowym jest wprost niemożliwy, pełen dziur i wyboi. Cała ta mieszanina przepychu z krańcowym zaniedbaniem wprawia widza w zachwyt i zdumienie. Olsniwające słońce pograża wszystko w kąpiel światła i ciepła, niwelując światem i intensywną ruchliwością mieszkańców te zbyt jaskrawe kontrasty.

Uniformy policjantów i wojska są mieszaną mundurów kilku narodowości z epoki przedwojennej. Policjanci, noszą bluzki purpurowe, przypominające kolorem i krojem umundurowanie angielskiej konnej gwardji, większość żołnierzy jest ubrana w przedwojenne francuskie czerwone spodnie i kepi z pomponami, inni noszą spiczaste kaski na wzór niemieckich, jeszcze inni kapelusze karabinierów włoskich.

Uniformy policjantów i wojska są mieszaną mundurów kilku narodowości z epoki przedwojennej. Policjanci, noszą bluzki purpurowe, przypominające kolorem i krojem umundurowanie angielskiej konnej gwardji, większość żołnierzy jest ubrana w przedwojenne francuskie czerwone spodnie i kepi z pomponami, inni noszą spiczaste kaski na wzór niemieckich, jeszcze inni kapelusze karabinierów włoskich.

Min. Kühn w woj. Nowogródzkim.

NOWOGRODĘK, 4-VI. PAT. W dniu 4 b. m. p. minister komunikacji inż. Kühn w swej podróży inspekcji nej przejeżdżał przez Lidę, a następnie przybył do Nowojelni, gdzie go powitał starosta nowogródzki Hryniewski. Następnie min. Kühn kolejką wąskotorową udał się do Nowogródka, gdzie na stacji oczekiwał go p. wicewojewoda Godlewski. W czasie swej podróży p. minister interesował się stanem kolejki, jak również możliwością rozszerzenia toru. Po przyjeździe do Nowogródka, min. Kühn odbył w urzędzie wojewódzkim konferencję z przedstawicielami miejscowego społeczeństwa, którzy za pośrednictwem wicewojewody wręczyli ministrowi memoriał w sprawie budowy kolei normalno-torowej Stonin—Nowojelnia — Nowogródek — Mołodeczno. W odpowiedzi na memoriał p. minister zaznaczył, że sprawa budowy tej linii jest przewidziana, jednak przyspieszenie jej nastąpić może przy wydatnej pomocy ze strony miejscowego społeczeństwa. Następnie minister wyjechał do Nowojelni, skąd udał się w dalszą podróż inspekcijną do Baranowicz.

Wrażenia z Barcelony

Wobecności króla hiszpańskiego i królowej, generała Primo de Rivery, i francuskich ministrów handlu i rolnictwa pp. Bonnefoss i Hennessy, wspaniały i z wielką pompą odbyła się inauguracja pawilonu francuskiego na wystawie w Barcelonie.

Inauguracja ta była powodem do wielu oficjalnych hucznych bankietów i uroczystości, na których wypowiedziano niezliczoną ilość mów i toastów, mówcy przelicytowali się prostoprostu w wypowiedzianych komplementach, i w zapewnieniach o przyjaźni łączącej naród francuski i hiszpański.

Przy tej sposobności jeden z lepszych publicystów francuskich zamieszczając kilka ciekawych uwag i wrażeń ze swego pobytu w Barcelonie.

W Hiszpanji, kraju gwałtownych kontrastów, Barcelona jest miastem gdzie te kontrasty są posunięte do ostatnich granic. Barcelona wspaniale starożytne miasto, w którym najpiękniejsze ulice, nie mają przyzwyczajonych trotuarów i sąsiadują z zaułkami niesłychanie zaniedbanym wyglądem, dostęp do przepięknych pałaców na placu wystawowym jest wprost niemożliwy, pełen dziur i wyboi. Cała ta mieszanina przepychu z krańcowym zaniedbaniem wprawia widza w zachwyt i zdumienie. Olsniwające słońce pograża wszystko w kąpiel światła i ciepła, niwelując światem i intensywną ruchliwością mieszkańców te zbyt jaskrawe kontrasty.

Uniformy policjantów i wojska są mieszaną mundurów kilku narodowości z epoki przedwojennej. Policjanci, noszą bluzki purpurowe, przypominające kolorem i krojem umundurowanie angielskiej konnej gwardji, większość żołnierzy jest ubrana w przedwojenne francuskie czerwone spodnie i kepi z pomponami, inni noszą spiczaste kaski na wzór niemieckich, jeszcze inni kapelusze karabinierów włoskich.

WILEJKA.

— Wystawa Koszykarska. Dnia 29 b. m. o godzinie 12 w poł. została otwarta wystawa Koszykarska. Przemawiał p. starosta Witkowski, który zobowiązał poważnie i dobitnie znaczenie tego warsztatu pracy nietylko dla pow. Wilejskiego, ale i dla szerszej okolicy, przemawiał także ks. Dziekan Śnieżko w tem samym znaczeniu. Po poświęceniu dokonaniem przez ks. Dziekana Śnieżko i odpiewaniu przez chór szkoły powszechnej „Jeszcze Polska nie zginęła”, p. pułk. Nowaczyński przedzielił tradycyjny wstęp, poczem tłumnie zebrana publiczność przy dźwiękach orkiestry zaczęła wchodzić do wnętrza Magstratu i Świątyni Strzeleckiej gdzie mieściły się przetoż arcydzieła sztuki koszykarskiej. Zainicjowana przez „Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet”, wystawa pozwoliła szerokiemu masom utrzeć przedzielną wykonanie roboty, jak komplet pokójki sypialnego, gabinetu, buduaru, a także i drobniejsze przedmioty a więc żardinżery, parawany, wieszadła i masę innych galanterijnych wyrobów. Ujrzawszy to wszystko nie dziwimy się, że zadawanie od roku pozostała placówka nie może podać zamówień, a w szeregu chętnych nabywców jest i Warszawa. Niech więc Bóg błogosławi tej placówce i z hasłem „Swoją od swego po swoje” zaczęły napływać ze wszystkich zakątków zamówienia na słuchnie, dobrze i tanio wykonane roboty w koszykarni Wilejskiej.

Min. Kühn w woj. Nowogródzkim.

NOWOGRODĘK, 4-VI. PAT. W dniu 4 b. m. p. minister komunikacji inż. Kühn w swej podróży inspekcji nej przejeżdżał przez Lidę, a następnie przybył do Nowojelni, gdzie go powitał starosta nowogródzki Hryniewski. Następnie min. Kühn kolejką wąskotorową udał się do Nowogródka, gdzie na stacji oczekiwał go p. wicewojewoda Godlewski. W czasie swej podróży p. minister interesował się stanem kolejki, jak również możliwością rozszerzenia toru. Po przyjeździe do Nowogródka, min. Kühn odbył w urzędzie wojewódzkim konferencję z przedstawicielami miejscowego społeczeństwa, którzy za pośrednictwem wicewojewody wręczyli ministrowi memoriał w sprawie budowy kolei normalno-torowej Stonin—Nowojelnia — Nowogródek — Mołodeczno. W odpowiedzi na memoriał p. minister zaznaczył, że sprawa budowy tej linii jest przewidziana, jednak przyspieszenie jej nastąpić może przy wydatnej pomocy ze strony miejscowego społeczeństwa. Następnie minister wyjechał do Nowojelni, skąd udał się w dalszą podróż inspekcijną do Baranowicz.

BUDSLAW pow. Wilejski.

— Powiatowy Zjazd Stowarzyszenia Chrześcijańsko-Narodowego. Nauczycielstwa Szkół Powszechnych. W dniu 26 maja br. odbył się w Budslawie Powiatowy Zjazd Stowarzyszenia Chrześc. — Narod. Naucz. Szkół Powszechnych. W zjeździe wzięli udział nietylko członkowie, ale także sympatycy Stowarzyszenia. Zjazdowi przewodniczył delegat Zarządu Okręgowego Wileńskiego p. Malawko. Celem zjazdu było zapoznanie się Stowarzyszeniowców z całego powiatu Wilejskiego, oraz wesole spędzenie dnia w własnym kole, przejęciem jedna idea. Cel zjazdu został osiągnięty, gdyż zebranie plenarne, wspólnie posiki, gry i zabawy towarzyskie, śpiewy, wycieczka na łódkach i t.p. urozmaiciły ten dzień, a długo niemiękające śpiewy w gmachu szkolnym wskazywały, że dobrze i wesole jest wszystkim razem zebrani. Jedynym smutnym było wspomnienie o wyjeździe przewodniczącej kole w Budslawiu p. Aurelewiczówny, która wiele pracy i siły złożyła na polu organizacyjnym Stowarzyszenia,

BUDSLAW pow. Wilejski.

— Powiatowy Zjazd Stowarzyszenia Chrześcijańsko-Narodowego. Nauczycielstwa Szkół Powszechnych. W dniu 26 maja br. odbył się w Budslawie Powiatowy Zjazd Stowarzyszenia Chrześc. — Narod. Naucz. Szkół Powszechnych. W zjeździe wzięli udział nietylko członkowie, ale także sympatycy Stowarzyszenia. Zjazdowi przewodniczył delegat Zarządu Okręgowego Wileńskiego p. Malawko. Celem zjazdu było zapoznanie się Stowarzyszeniowców z całego powiatu Wilejskiego, oraz wesole spędzenie dnia w własnym kole, przejęciem jedna idea. Cel zjazdu został osiągnięty, gdyż zebranie plenarne, wspólnie posiki, gry i zabawy towarzyskie, śpiewy, wycieczka na łódkach i t.p. urozmaiciły ten dzień, a długo niemiękające śpiewy w gmachu szkolnym wskazywały, że dobrze i wesole jest wszystkim razem zebrani. Jedynym smutnym było wspomnienie o wyjeździe przewodniczącej kole w Budslawiu p. Aurelewiczówny, która wiele pracy i siły złożyła na polu organizacyjnym Stowarzyszenia,

POWIAT DZIŚNIENSKI.

— Wybory. Jak wiadomo podział administracyjny powiatu na gminy uległ pewnym zmianom: zostało skasowanych kilka gmin mniejszych, stworzono natomiast nowa gmina Holubicką, a granice kilku innych gmin uległy przerobieniu. Czy wszystkie te drobne reformy będą pożyteczne i racjonalne przyszłość ujawni, narazie spowodowały

POWIAT DZIŚNIENSKI.

— Wybory. Jak wiadomo podział administracyjny powiatu na gminy uległ pewnym zmianom: zostało skasowanych kilka gmin mniejszych, stworzono natomiast nowa gmina Holubicką, a granice kilku innych gmin uległy przerobieniu. Czy wszystkie te drobne reformy będą pożyteczne i racjonalne przyszłość ujawni, narazie spowodowały

Dziesięciolecie Uniwersyteckiej Biblioteki Publicznej.

W wirze codziennego życia nie sprostamy tych zmian, jakie dookoła nas zachodzą. Któż nie zna tego nagłego przypływu gorącej radości, jakiej się doznaje, gdy się najniespodziewaniej w świecie w pewnym momencie uświadomi całą doniosłość tych cudownych zmian, jakie kilkanaście lat temu zaczęły się dokonywać.

Czasem wystarczą dźwięki zycznej orkiestry mijającego nas oddziały wojska, ażeby nas wzruszyć do głębi, wywołać niesłychaną radość polskiego, wolnego życia. Częściej — nie mogą nas wzruszyć najwspanialej obchodzone rocznice. Jest to kwestja żywszego i jaskrawszego lub słabego wiązania się osobistych wspomnień, kwestja zwycięstwa dyspozycji do wzruszeń patriotycznych lub też obojętności a nawet zniechęcenia do rzeczywistości.

Rok 1929 specjalnie obfituje w dziesięciolecia. Powiedziatby może ktoś, że mamy tych rocznic zawię. Sądzę jednak, że tak nie jest. Tyle się słyszy narzekania na smutną rzeczywistość, narzekania, że Polska dzisiejsza wcale nie przypomina Tej, o której marzyliśmy, że przyjdzie nieraz na myśl, że, naprawdę — dość bliźni!

Bodaj, że najwięcej właśnie narzekają ci, co przed kilkunastu laty najmniej w wywołaniu Polski wierzyli, a nawet nie śmieli o Niej marzyć. Bodaj że nie zawadzi czasem przesunąć przed oczami wspomnienia czasów niewoli. Dobra jest pewna doza krytycyzmu, ale bez wiary w przyszłość, której chwila obecna jest okrucieństwem, bez pogodnego nastroju nie może być prawdziwie owocnej pracy.

Jeżeli rocznice potrafią odwracać myśl od codziennych trosk i zmysłować doniosłość zmian, podnieść ducha — to wartość ich jest wielka.

Dziesięciolecie Uniwersyteckiej Biblioteki Publicznej.

W dniu dzisiejszym upływa 10 lat od chwili przebudzenia się do nowego życia Uniwersyteckiej Biblioteki Publicznej w Wilnie.

Żeby uprzytomnić sobie, co zaszło 10 lat temu, prawie że zbytecznym jest zaglądać do archiwów — same mury opowiedzą nam swoją historję. Gdy się wejdzie np. do wielkiej sali na dole gmachu bibliotecznego, ogarnia nas jakieś dziwne poczucie radości — tyle w niej słońca — z jednych okien z zieleni niebotycznych topoli widok na pałac reprezentacyjny, z drugich — przepiękny dziedziniec Sarniewskiego — tyle w niej jasnych i zgodnych barw, tyle smaku we freskach — ogarnia nas atmosfera niezwykłego połączenia tej pogodnej jasności barw ze spokojem i powagą spływającą z plafonu, malowanego jeszcze przed Smuglewiczem (*) i z popiersi 12-tu mędrców greckich (**). Ta radośna jasność barw jest jakby symbolem dzisiejszej karty dziejów.

Sądzę, że każdy Polak, który zwiedzał tę salę przed kilkunastu laty, dziś, gdy przestąpi jej próg, dozna tego nagłego przypływu radości o której wspominałem wyżej. Uświadomi sobie jakby w oświeceniu ogrom zmian, jakieśmy przeżyli. Dość jest pomyśleć, że tak niedawno w pałacu reprezentacyjnym mieszkali następcy Murawjewa, że o uniwersytecie pamięć nawet zaczynała wygaszać, że tu, w tej sali otynkowano wszystkie ma-

Min. Kühn w woj. Nowogródzkim.

NOWOGRODĘK, 4-VI. PAT. W dniu 4 b. m. p. minister komunikacji inż. Kühn w swej podróży inspekcji nej przejeżdżał przez Lidę, a następnie przybył do Nowojelni, gdzie go powitał starosta nowogródzki Hryniewski. Następnie min. Kühn kolejką wąskotorową udał się do Nowogródka, gdzie na stacji oczekiwał go p. wicewojewoda Godlewski. W czasie swej podróży p. minister interesował się stanem kolejki, jak również możliwością rozszerzenia toru. Po przyjeździe do Nowogródka, min. Kühn odbył w urzędzie wojewódzkim konferencję z przedstawicielami miejscowego społeczeństwa, którzy za pośrednictwem wicewojewody wręczyli ministrowi memoriał w sprawie budowy kolei normalno-torowej Stonin—Nowojelnia — Nowogródek — Mołodeczno. W odpowiedzi na memoriał p. minister zaznaczył, że sprawa budowy tej linii jest przewidziana, jednak przyspieszenie jej nastąpić może przy wydatnej pomocy ze strony miejscowego społeczeństwa. Następnie minister wyjechał do Nowojelni, skąd udał się w dalszą podróż inspekcijną do Baranowicz.

Wrażenia z Barcelony

Wobecności króla hiszpańskiego i królowej, generała Primo de Rivery, i francuskich ministrów handlu i rolnictwa pp. Bonnefoss i Hennessy, wspaniały i z wielką pompą odbyła się inauguracja pawilonu francuskiego na wystawie w Barcelonie.

Inauguracja ta była powodem do wielu oficjalnych hucznych bankietów i uroczystości, na których wypowiedziano niezliczoną ilość mów i toastów, mówcy przelicytowali się prostoprostu w wypowiedzianych komplementach, i w zapewnieniach o przyjaźni łączącej naród francuski i hiszpański.

Przy tej sposobności jeden z lepszych publicystów francuskich zamieszczając kilka ciekawych uwag i wrażeń ze swego pobytu w Barcelonie.

W Hiszpanji, kraju gwałtownych kontrastów, Barcelona jest miastem gdzie te kontrasty są posunięte do ostatnich granic. Barcelona wspaniale starożytne miasto, w którym najpiękniejsze ulice, nie mają przyzwyczajonych trotuarów i sąsiadują z zaułkami niesłychanie zaniedbanym wyglądem, dostęp do przepięknych pałaców na placu wystawowym jest wprost niemożliwy, pełen dziur i wyboi. Cała ta mieszanina przepychu z krańcowym zaniedbaniem wprawia widza w zachwyt i zdumienie. Olsniwające słońce pograża wszystko w kąpiel światła i ciepła, niwelując światem i intensywną ruchliwością mieszkańców te zbyt jaskrawe kontrasty.

Uniformy policjantów i wojska są mieszaną mundurów kilku narodowości z epoki przedwojennej. Policjanci, noszą bluzki purpurowe, przypominające kolorem i krojem umundurowanie angielskiej konnej gwardji, większość żołnierzy jest ubrana w przedwojenne francuskie czerwone spodnie i kepi z pomponami, inni noszą spiczaste kaski na wzór niemieckich, jeszcze inni kapelusze karabinierów włoskich.

Min. Kühn w woj. Nowogródzkim.

NOWOGRODĘK, 4-VI. PAT. W dniu 4 b. m. p. minister komunikacji inż. Kühn w swej podróży inspekcji nej przejeżdżał przez Lidę, a następnie przybył do Nowojelni, gdzie go powitał starosta nowogródzki Hryniewski. Następnie min. Kühn kolejką wąskotorową udał się do Nowogródka, gdzie na stacji oczekiwał go p. wicewojewoda Godlewski. W czasie swej podróży p. minister interesował się stanem kolejki, jak również możliwością rozszerzenia toru. Po przyjeździe do Nowogródka, min. Kühn odbył w urzędzie wojewódzkim konferencję z przedstawicielami miejscowego społeczeństwa, którzy za pośrednictwem wicewojewody wręczyli ministrowi memoriał w sprawie budowy kolei normalno-torowej Stonin—Nowojelnia — Nowogródek — Mołodeczno. W odpowiedzi na memoriał p. minister zaznaczył, że sprawa budowy tej linii jest przewidziana, jednak przyspieszenie jej nastąpić może przy wydatnej pomocy ze strony miejscowego społeczeństwa. Następnie minister wyjechał do Nowojelni, skąd udał się w dalszą podróż inspekcijną do Baranowicz.

Wrażenia z Barcelony

Wobecności króla hiszpańskiego i królowej, generała Primo de Rivery, i francuskich ministrów handlu i rolnictwa pp. Bonnefoss i Hennessy, wspaniały i z wielką pompą odbyła się inauguracja pawilonu francuskiego na wystawie w Barcelonie.

Inauguracja ta była powodem do wielu oficjalnych hucznych bankietów i uroczystości, na których wypowiedziano niezliczoną ilość mów i toastów, mówcy przelicytowali się prostoprostu w wypowiedzianych komplementach, i w zapewnieniach o przyjaźni łączącej naród francuski i hiszpański.

Przy tej sposobności jeden z lepszych publicystów francuskich zamieszczając kilka ciekawych uwag i wrażeń ze swego pobytu w Barcelonie.

W Hiszpanji, kraju gwałtownych kontrastów, Barcelona jest miastem gdzie te kontrasty są posunięte do ostatnich granic. Barcelona wspaniale starożytne miasto, w którym najpiękniejsze ulice, nie mają przyzwyczajonych trotuarów i sąsiadują z zaułkami niesłychanie zaniedbanym wyglądem, dostęp do przepięknych pałaców na placu wystawowym jest wprost niemożliwy, pełen dziur i wyboi. Cała ta mieszanina przepychu z krańcowym zaniedbaniem wprawia widza w zachwyt i zdumienie. Olsniwające słońce pograża wszystko w kąpiel światła i ciepła, niwelując światem i intensywną ruchliwością mieszkańców te zbyt jaskrawe kontrasty.

Uniformy policjantów i wojska są mieszaną mundurów kilku narodowości z epoki przedwojennej. Policjanci, noszą bluzki purpurowe, przypominające kolorem i krojem umundurowanie angielskiej konnej gwardji, większość żołnierzy jest ubrana w przedwojenne francuskie czerwone spodnie i kepi z pomponami, inni noszą spiczaste kaski na wzór niemieckich, jeszcze inni kapelusze karabinierów włoskich.

Dziesięciolecie Uniwersyteckiej Biblioteki Publicznej.

W dniu dzisiejszym upływa 10 lat od chwili przebudzenia się do nowego życia Uniwersyteckiej Biblioteki Publicznej w Wilnie.

Dziesięciolecie Uniwersyteckiej Biblioteki Publicznej.

W dniu dzisiejszym upływa 10 lat od chwili przebudzenia się do nowego życia Uniwersyteckiej Biblioteki Publicznej w Wilnie.

Min. Kühn w woj. Nowogródzkim.

NOWOGRODĘK, 4-VI. PAT. W dniu 4 b. m. p. minister komunikacji inż. Kühn w swej podróży inspekcji nej przejeżdżał przez Lidę, a następnie przybył do Nowojelni, gdzie go powitał starosta nowogródzki Hryniewski. Następnie min. Kühn kolejką wąskotorową udał się do Nowogródka, gdzie na stacji oczekiwał go p. wicewojewoda Godlewski. W czasie swej podróży p. minister interesował się stanem kolejki, jak również możliwością rozszerzenia toru. Po przyjeździe do Nowogródka, min. Kühn odbył w urzędzie wojewódzkim konferencję z przedstawicielami miejscowego społeczeństwa, którzy za pośrednictwem wicewojewody wręczyli ministrowi memoriał w sprawie budowy kolei normalno-torowej Stonin—Nowojelnia — Nowogródek — Mołodeczno. W odpowiedzi na memoriał p. minister zaznaczył, że sprawa budowy tej linii jest przewidziana, jednak przyspieszenie jej nastąpić może przy wydatnej pomocy ze strony miejscowego społeczeństwa. Następnie minister wyjechał do Nowojelni, skąd udał się w dalszą podróż inspekcijną do Baranowicz.

Wrażenia z Barcelony

Wobecności króla hiszpańskiego i królowej, generała Primo de Rivery, i francuskich ministrów handlu i rolnictwa pp. Bonnefoss i Hennessy, wspaniały i z wielką pompą odbyła się inauguracja pawilonu francuskiego na wystawie w Barcelonie.

Min. Kühn w woj. Nowogródzkim.

NOWOGRODĘK, 4-VI. PAT. W dniu 4 b. m. p. minister komunikacji inż. Kühn w swej podróży inspekcji nej przejeżdżał przez Lidę, a następnie przybył do Nowojelni, gdzie go powitał starosta nowogródzki Hryniewski. Następnie min. Kühn kolejką wąskotorową udał się do Nowogródka, gdzie na stacji oczekiwał go p. wicewojewoda Godlewski. W czasie swej podróży p. minister interesował się stanem kolejki, jak również możliwością rozszerzenia toru. Po przyjeździe do Nowogródka, min. Kühn odbył w urzędzie wojewódzkim konferencję z przedstawicielami miejscowego społeczeństwa, którzy za pośrednictwem wicewojewody wręczyli ministrowi memoriał w sprawie budowy kolei normalno-torowej Stonin—Nowojelnia — Nowogródek — Mołodeczno. W odpowiedzi na memoriał p. minister zaznaczył, że sprawa budowy tej linii jest przewidziana, jednak przyspieszenie jej nastąpić może przy wydatnej pomocy ze strony miejscowego społeczeństwa. Następnie minister wyjechał do Nowojelni, skąd udał się w dalszą podróż inspekcijną do Baranowicz.

Wrażenia z Barcelony

Wobecności króla hiszpańskiego i królowej, generała Primo de Rivery, i francuskich ministrów handlu i rolnictwa pp. Bonnefoss i Hennessy, wspaniały i z wielką pompą odbyła się inauguracja pawilonu francuskiego na wystawie w Barcelonie.

Czytajcie Myśl Mocarstwowa

jedyny organ młodego konserwatywnego w Polsce.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Poznań, Cieszkowskiego 9.

Skład Hurkowy M. G. Pitkowski i M. Jabłonski

ul. Bazyliańska 6 (d. dom Strumilkę, naprzeciw Hali Miejskiej) telef. 12-13

Specjalny handel **stoniną i szmalcem** „SWIFT”

Na prowincję wysyłamy za zaliczeniem kolejowym po otrzymaniu zadatku.

Składnica Sportowa WILEŃSKA 10.

Posada duży wybór na cenach konkurencyjnych RAKIETKI, piłki, siatki, przybory do RYBOŁÓWSTWA oraz artykuły wszelkiego SPORTU.

Do rybactwa wędki, żyłki, sznury, haczyki i t. p.

Sklep materiałów piśmiennych **J. Arkina**

WILNO, ul. Wileńska 32. 8261-1

PORCZOCZY GUMOWE

wszelkich gatunków PASY BRZUSZNE dla ciężarowych

Wszelkie wyroby gumowe chirurgiczne, czapki kąpielowe. Ogrzewacze gumowe. Stale w największym wyborze w skł. apt.

J. PRUŻANA

od 1890 r. Mickiewicza 15 tel. 482.

TYSIACE KOBIET używa codziennie kremu FASCINATA

DOM

na zwierzchni, obejmujący 2 ulice, do sprzedania, 5 mieszkań, ogród owocowy, studnia betonowa, niedaleko lasu i t. p. O warunkach — ul. Lwowska 12-8.



Aula w r. 1856 ze zbiorami Muzeum Komisji Archeologicznej. W środku siedzi znany archeolog — założyciel Muzeum i prezes Komisji Archeologicznej hr. Eustachy Tyszkiewicz

lądła ścienne i zastąpiono je freskami w stylu bizantyjskim.

Dość jest wziąć do ręki broszurę z przedednia wielkiej wojny w rodzaju sprawozdania Młotowida czy książkę pod tytułem „Sonnoje carstwo wielkich naczinajni” generała Żitkiewicza, ażeby przekonać się, że ta biblioteka, a zwłaszcza ta sala (wówczas

Starania Polskiej Komisji Rewindykacyjnej o zwrot tych przedmiotów nie dały rezultatów, podobnie jak poprzednie, czynione za rządów litewskich w Wilnie.

Okupacja niemiecka i litewsko-bolszewicka trwały na szczęście krótko i skoczyły się tak nagle, że nietylko gmach nie uległ żadnym przeróbkom,

nckiego i kilku innych osób usunąć pieczęcie z drzwi wejściowych do Biblioteki, (*) i wręczyć klucz s. p. Doktorowi Ludwikowi Czarkowskiemu, mianowanemu na zebraniu organizacyjnym Komitetu Wykonawczego przy Uniwersytecie Wileńskim bibliotekarzem (właściwie tymczasowym kierownikiem biblioteki).

nad uporządkowaniem zbiorów. (**)

Jaką ilość pracy trzeba włożyć w katalogi odpowiadające wymaganiom nowoczesnej nauki, zobrazuje fakt, że gdy pewna biblioteka amerykańska asekurowała swe zbiory, żadne towarzystwo ubezpieczeniowe nie zgodziło się ubezpieczyć katalogów, gdyż po przeprowadzeniu w obliczeniach kosztowało ewentualne stworzenie takich samych nowych katalogów, okazało się, że trzeba by na to wydać za wolne (nawet dla Amerykanów) suny.

Stan bibliotek z przed 10-ciu laty był tak opłakany, że trzeba było niesłychanej wprost energii, ażeby bibliotekę, składającą się prawie wyłącznie z przestarzałych dzieł, bibliotekę powstałą w sposób przypadkowy, przeważnie drogą konfiskat bibliotek klasztornych i „niebłagodiężnych” obywateli, lub z darów, bibliotekę od kilkudziesięciu lat rosyjską przerobić na bibliotekę polską i podnieść ją do poziomu uniwersyteckiej.

Pomimo szczupłych kredytów, cianego gmachu, nowej inwazji bolszewickiej i niedostatecznego etatu pracowników, praca ruszyła szybko naprzód: prócz (szczupłych zresztą) zakupów, zaczęły napływać liczne dary (między innymi) całe księgozbiory: rektora Marjana Zdziechowskiego, Bronisława Kułakowskiego (z Ameryki), Edwarda Simmlera i Joachima Lelewela (nadeszły z Kurnika).

Od roku 1922-go biblioteka otrzymuje t. zw. egzemplarz biblioteczny, czyli wszystkie druki ponad 64-o stronnicowe ukazujące się na terenie całej Polski, oraz dosłownie wszystkie, powstałe na terenie 4-ch północno-wschodnich województw.

W pierwszych paru latach zostały zorganizowane i zaopatrzone w podręczne biblioteki czytelnicy profesorska,

(*) Drzwi te były opieczętowane przez polskie władze wojskowe celem ochrony zbiorów przed rabunkiem w maju 1919 r.

(**) Mam na myśli ukończenie katalogu przedmiotowego (którego zresztą żadna z wielkich bibliotek w Polsce jeszcze nie posiada).

Akcja dywersyjna na granicy litewskiej

Krwawe utarczki w lasach Augustowskich — Strzelanina koło Oran.

Pościg za litewską bandą dywersyjną trwa nieprzerwanie w dalszym ciągu. W pościgu biorą udział oddziały pieszy i konny K.O.P. Wznowiono również do współdziałania organy policyjne, które wzmoczyły czujność na swoich terenach.

Dywersanci po rozproszeniu ich pod Wojtkówkami wycofali się pośpiesznie do lasów augustowskich, gdzie zaszyli się w gąszczach. Ścigający ich oddział K. O. P. zdołał jednak ustalić miejsce pobytu bandy i nocy onegdajszej natknął się na ich kryjówkę. Dywersanci zasypali żołnierzy gradem kul i usiłowali przerwać się przez zacieśniającą się pierścieni obławę. W czasie potyczki dwóch członków bandy ujęto. Jeden z nich jest ciężko ranny. Zeznania złożone przez obecnie ujętych w zupełności zgadzają się z dotychczasowymi wynikami dochodzeń w sprawie organizacji przez związek szalusiów aktów terrorystycznych na naszym terytorium. Aresztowani mają również stażowane dowody osobiste. Trzej pozostali członkowie bandy zdołali wydostać się z matni i ukryć się. Dalszy pościg trwa.

W ostatniej chwili dowiadujemy się o nowym najściu na nasze terytorium. Na odcinku Oran—Wojstowo zasadzka K. O. P. zauważyła siedmiu osobników, którzy pod osłoną nocy bez żadnych przeszkód ze strony straży litewskiej przeszli na nasze terytorium i skierowali się w kierunku Oran. Zostali natknięci przez oddział K. O. P. zastąpił drogę bandzie chcąc ją zatrzymać. W odpowiedzi na wezwanie zatrzymanym się z bandy rozległy się strzały, skierowane w stronę żołnierzy. Napastnicy usiłowali powstrzymać w ten sposób kopsistów a sami wciąż ostrzeliwując się czołmili się szybko na terytorium litewskie.

Samochód wpadł pod pociąg

Wczoraj o godzinie 18 koło Ponar na przejeździe kolejowym pociąg podmiejski 1721 najechał na przemykający w tym czasie przez tor kolejowy samochód osobowy fabryki tektury w Grzegorzewie. Samochodem tym jechał właściciel Grzegorzewy p. Kurec w towarzystwie Salomona Gusczyzna. W momencie, gdy pociąg był tuż przy samochodzie pasażerowie, jak też szofer Zygmunt Wiesztor, zdołali wydostać się z masyzny i rzucić się w bok unikając w ten sposób niechybnej śmierci. Samochód pozostawiony na torze uległ zupełnemu zniszczeniu. (c.)

Nielegalny skład futer ujawniono przy ul. W. Pohlanka.

Władze kontroli skarbowej ujawniły w Wilnie afery przemytniczej, polegającej na sprowadzeniu do Wilna futer pochodzenia niemieckiego, co jak wiadomo, wobec nieuregulowania stosunków handlowych z Niemcami jest surowo wzbronione. Onegdaj wieczorem do mieszkanca kupca futrzanego Zalcmana (W. Pohlanka 11) wrkoczyli komisarze kontroli skarbowej z kom. Segiertem na czele, którzy mając dowody ukrywania także futer pochodzenia niemieckiego przeprowadzili rewizję. Ujawniono ukrytych znaczna ilość skór fokowych, karakulowych i innych pochodzenia niemieckiego. Towar został skonfiskowany i przewieziony do składów celnych. Okazuje się, że Zalcman miał zamiar otworzyć w Wilnie sklep futrzany przy ulicy Wielkiej 54 i od dłuższego czasu zakupywał futra od przemytników „pracujących” na terenach granicznych z Niemcami. Ogólna suma skonfiskowanych futer sięga 11 tysięcy dolarów.

KRONIKA

SRODA	
5 Dnia	Wschód słońca 7.2 m. 48
Bonifacego	Zach. słońca 19. m. 45
jutro	
Noiberta	
Zapowiedzenie meteorologiczne Zakładu Meteorologii U. S. B. z dnia 4 VI. 1929 r.	
Ciepłota średnia w m.	7,47
Temperatura średnia	+ 13,5°C
Opad za dobę w mm.	6 m
Wiatr przeważający	Południowy
Uwagi: pochmurno, deszcz. Minimum za dobę -1,50°C. Maksimum na dobę -1,16°C. Tendencja barometryczna: spadek, potem wzrost ciśnienia	

ryza delegata Fiducia red. Emilia Bouery, który przywiózł szereg wydawnictw Fiducia w czasie pobytu w Wilnie konferował w sprawach tej instytucji z szeregiem zainteresowanych osobistości. Następnie przybył do p. wojewody po przyjęciu do podróży inspekcji hacham Seraf Chm. Szapczak. Przyjeździe były również w sprawach stowarzyszenia „Rodziny Policyjnej” pp. Marija Praszalowiczowa i Disterhoffowa. Złożył wizytę p. wojewodzie nowomianowany dowódca 3 Dywizjonu Artylerji Konnej p. pułk. Jan Filipowicz, następnie przyjęty był senator Rubinstajen w sprawach gminy żydowskiej oraz p. Babicki, przedstawiciel młodzieży akademickiej w sprawach budowy kolumny letniej w Legaciszkach, dzierżawcy uzdrowiska w Nowiczach oraz innych sprawach młodzieży akademickiej USB.

NABOZENSTWA

— Zarząd katolickiego związku Polek przypomina, że 7 b. m. jako w pierwszy piątek miesiąca odbędzie się w kaplicy Śr. adadorca Przenajświętszego Sakramentu od godz. 4 i pół do 7 i pół zakończonea błogosławieństwem.

URZĘDOWA

— (a) Przyjęcia u p. wojewody. W dniu 4 czerwca b. p. wojewoda wileński W. Raczkiewicz przyjął m. in. przybyłego z Pa-

licznego i czasopiśm oraz pracownia zbiorów specjalnych (jako to: rekopisów, map, rycin i nut) oraz uruchomiono wypożyczalnię. Z działalności biblioteki na szerszym terenie, należy wymienić prowadzoną od grudnia 1927 r. „Urzędową Bibliografię Regionalną”, drukowaną prawie codziennie w „Dzienniku Wileńskim” i ogłaszana przez radio. Od tego też czasu ukazują się (nieperjodycznie) tomy Wydawnictwa Uniwersyteckiej Biblioteki Publicznej w Wilnie. Uniwersytecka Biblioteka jest też duszą Wileńskiego Koła Związku Bibliotekarzy Polskich, organizuje wystawy, kursy dla bibliotekarzy, wreszcie niedawno zapoczątkowała centralny katalog czasopiśm bibliotek wileńskich, co będzie olbrzymim ułatwieniem dla badaczy i studujących. Mało kto z Wilnian zdaje sobie sprawę, że Wileńska Uniwersytecka Biblioteka Publiczna pod względem ilości dzieł jest trzecią w Polsce. (I-ga jest Warszawska Uniwersytecka, II-ga Jagiellońska w Krakowie.)

Niesposób w codziennym piśmie szczegółowo opisać obecny stan biblioteki, nie mówiąc już o jej historii — interesujących się to pozwolę sobie odesłać do wyczerpującej przedmiot pracy Michała Brenszteina p. t. Biblioteka Uniwersytecka w Wilnie do roku 1832. (Wyd. II, 1925.) *) i do książki d-ra Stefana Rygla „W Wileńskiej Bibliotece Publicznej i Uniwersyteckiej” (Kraków 1925).

Podobnie rzecz się przedstawia w odniesieniu do innych zawodów — czyżby Wilno posiadało tak dużo bogato zaopatrzonych bibliotek prywatnych?

D-r Stefan Burhardt.

— (c) Nasze służące. Policja ujęła Malwinę Taliwonę, która będąc służącą u Berty Szer (Karwaryjska 50) ukradła swej nieboszczce 100 złotych.

— (c) Tranzakcje na „czarnej giełdzie”. Onegdaj na ulicy Wielkiej na t. zw. „czarnej giełdzie” został oszukany na 50 złotych przy wymianie dolarów Zygmunt Kucharski (Sw. Janska 11) Sprawca oszustwa Izrael Chudziński, został ujęty i poznany przez poszkodowanego. Oszustwa „giełdniczy” polegają na tem, że przy liczeniu pieniędzy umiają oni tak sprytnie ukryć część pieniędzy w rękawie, że wymieniający nawet nie przypuszczają że został oszukany. Dopiero po pewnym czasie zauważył brak kilkunastu lub kilkudziesięciu złotych.

— (c) Trup noworodka. W ogrodzie im. Żeligowskiego znaleziono trupa noworodka w stanie zupełnego rozkładu.

— (c) Nieszczęśliwy wypadek. Na ulicy Subocz koło domu Nr. 87 upadła i złamała nogę 13-letnia Irena Niewiadomska (Bielejskiego 10) ulokowana w szpitalu dziecięcym na Antokolu.

— (c) Zaginieni. Józef Jotejko lat 17 (W. Pohlanka 12) i Antoni Stefanowicz lat 50 (Trębacka 31) wyszli onegdaj z domu i więcej nie wrócili. Poszukiwania za zaginionymi wszczęto.

— (c) Pożary. We wsi Milny, gminy slobodzkiej pow. brasławskiego spalił się dom mieszkalny Anny Aleksandrowny Straty wynoszący 600 złotych. W folwarku Ukleski, gminy jodłowskiej, pow. brasławskiego pożar zniszczył stodołę Władysława Wandziana. Straty — 3800 zł. W lesie państwowym w odległości 12 km. od Słobódki wybuchł pożar, który zniszczył 5 ha lasu. Również spalił się las (12 ha) koło Marcinkańców.

— (c) Wypadki samochodowe. Pod Bołtupełniem taksówką 14243 przejechała krowa należąca do Heleny Solskiej. Szofer po wypadku zbiegł.

Wczoraj rano na ulicy Mickiewicza koło domu Nr. 19 jadący w stronę Zwieryżca autobus w trakcie wymijania się z autobusem jadącym z przeciwną stroną nie mogąc wydostać się z przemyku pomiędzy rozkopami kablowymi a stojącą przy chodniku furą wpadł na chodnik uderzając w drzewo. W momencie gdy autobus usiłował wyminać

Z SĄDÓW

FALSZERZE BILETÓW KOLEJOWYCH. (Drugi dzień rozpraw.)

Wczoraj do późna w nocy odbywało się badanie świadków. Przewód sądowy obracał się głównie około osoby oskarżonego Osicy i stosunków panujących w wytwórni biletów kolejowych. Jeśli operacja na wyjątkach oskarżonych, wina 6-ciu z nich nie ulega wątpliwości, chodzi teraz o to, czy i sędmi oskarżony — Osica wiedział o tem że były drukowane bilety dla celów karygodnych, czy wiedząc, dopomagał drukować bilety nielegalnie, czy czerpał z tego korzyści i jakie? To też badanie świadków zmierza do odtworzenia regulaminu i stosunków panujących w wytwórni biletów. — Naogół stwierdzić trzeba, że w latach 1923—26 stosunki w drukarni kolejowej były rozpaczliwe i ułatwiali robienie nadużyć. Świadczenie Korolkiewicz, Wittich, Stefanowicz, Malachowicz, Drenowski, (kierownik wytwórni przez 3—4 miesiące) i inni wystawiają jakrawe świadectwo panującego tam chaosu. Robiono naprzykład specjalne protokoły nad uszkodzonym biletami podczas korekty, a jednocześnie dawano do drukarni w niezliczonych ilościach karton na wyrób tych biletów. Świadek Korolkiewicz przy rewizji znalazł brak 100.000 biletów. Świadek Drenowski pominął na noc wejście do drukarni, dopomógł się w władowaniu instrukcji przedzwyczajnym od Smita instrukcją regulaminu, a jednocześnie zostawił też drukarnie na opiece Osicy, (właściciel mechanika), całego godzinami nie zaprowadził kontroli napływających zamówień, za co też słusznie pociągnięty został do dyscyplinarnej pod zarzutem „słabego nadzoru” Calem gospodarzem przez dłuższy czas był os. Osica, który — chcienij wierzyć — jest dobrym mechanikiem, jest uczciwym człowiekiem, ale nie może mieć pretensji do zdolności organizacyjnych, a poza to słabo wierzył i podporządkowany był osk. Szmido wi. Nie spełniając jego poleceń, choćby nawet w niewłaściwej formie przesyłanych, mogło się wydawać nie do pomyslenia. — Dziś, tak, bo Szmid siedzi na ławie oskarżonych, ale wówczas cieszył się on jaknajlepszą opinią.

MEJSKA

(a) Słuszne zarządzenie. Władze administracyjne wydały zarządzenie regulujące plakowanie na murach miast różnymi drukami, afiszami, reklam, i t. p. Rozdane dozwolone jest jedynie na słupach ogłoszeniowych w tym celu zbudowanych, plakowanie na nieruchomościach dopuszczalne jest jedynie w miejscach dla tych celów wyznaczonych. Wyznaczenie miejsc rozplakowania wyznacza Magistrat. Plakaty umieszczone poza te miejsca, podlegają niezwłocznie usunięciu. Za winnych przekroczenia tego rozporządzenia będą uważani nie tylko sprawcy rozplakowania, lecz także osoby z polecenia lub w interesie których dokonano rozplakowania. Powyższe rozporządzenie obowiązuje od dnia 17 b. m.

(o) Pożyczka na rozbudowę elektrowni miejskiej. Magistrat obecnie prowadzi pertraktacje o udzielenie ze źródeł prywatnych pożyczki na rozbudowę elektrowni miejskiej w wysokości 1000.000 zł.

(o) Kredyty na miejskie roboty inwestycyjne nie zostaną udzielone. Jak się dowiadujemy starania Magistratu o uzyskanie kredytów na dalsze prowadzenie robót inwestycyjnych nie miały powodzenia i wszelka nadzieja na otrzymanie ich jest zupełnie wykluczona.

(o) Zakaz sprzedaży słomy i siano ze sklepów, znajdujących się w domach mieszkalnych. Ze względu na bezpieczeństwo pożarne, Magistrat postanowił z dn. 15 czerwca usunąć sprzedaż słomy i siano ze sklepów znajdujących się w domach mieszkalnych.

(o) Ulgi dla właścicieli domów przy remontach. Min. Spraw Wewnętrznych wydał specjalny okólnik w sprawie wyglądu zewnętrznego miast i wsi. Min. zwraca uwagę, iż domy pokryte cementem nie wymagają białenia. Okólnik przewiduje daleko idące ulgi dla właścicieli domów którzy ponieśli wielkie straty wobec konieczności reperowania rur kanalizacyjnych i wodociagowych, uszkodzonych przez mrozy zimą roku bieżącego. Wyżej wymienieni właściciele domów zwolnieni mają być w roku bieżącym od asfaltowania i brukowania podwórz. Z podobnych ulg korzysta również będą i ci właściciele podwórz, którzy wykazali się znacznymi wydatkami na remonty w latach 1926, 1927, 1928. Od asfaltowania i brukowania wolne są placce, przeznaczone na sprzedaż oraz znajdujące się przy budowlach niezamieszkałych. Okólnik pozostawia przy remontach domów dowolność wyboru barwy.

(o) Higiena w sklepach spożywczych. W związku z nowym rozporządzeniem Min. Spraw Wewnętrznych o przechowywaniu środków żywności, wydział zdrowia Magistratu zwrócił uwagę sklepom spożywczym, że artykuły żywnościowe mogą być zjawiane przy sprzedaży jedynie w papier nieczarukowany. Używanie druków dla pakowania żywności jest zakazane.

(o) Przenosiny. Onegdaj do oficyny gdzie chwilowo mieściła się sekcja techniczna Magistratu, przenosił się wydział ziemi miejskiej, dotychczasowy lokal którego zajęty będzie na rozszerzenie wydziału podatkowego.

(o) Choroby zakaźne w Wilnie. Według danych wydziału zdrowia Magistratu, w ubiegłym tygodniu zachorowało na tyfus brzuszny 3, tyfus niekroślośny 1, płamisty 1, błonicy 3 (1 zm.), odrę 1, ospę wietrzną 1, gruźlicę 11 (1 zm.), dżwięcę karku 2, razem 23 osoby, z których 3 zmarło.

SZKOLNA.

— (a) Wyjazd Kuratora szkół. Kurator okręgu szkolnego wileńskiego p. Stefan Pogorzelski wyjechał w dniu 2 b. m. w sprawach służbowych do Warszawy. Zastępstwo objął naczelnik wydziału p. Kuczewski.

AKADEMICKA.

— Pielgrzymka. W niedzielę 2 czerwca odbyła się ogólnoakademicka pielgrzymka do Kalwarii z inicjatywą Sodalijści Marjańskich Ak. i Odrodzenia. Przewodniczył pielgrzymicze z istic ojcowisk troskliwość J. E. ks. arcybiskup. Mimo niezbyt sprzyjającej pogody w pielgrzymce brało udział ponad 80 osób akademików. W niezwykłej podniosłym nastroju odbyto drogę krzyżową. Na zakończenie po udzieleniu uczestnikom błogosławieństwa Przenajświętszym Sakramentem J. E. ks. arcybiskup zaprosił wszystkich na podwieczorek. Po podwieczorku pielgrzymów z polecenia J. E. owdzielił dr. W. Meyszczak statkiem. Z przystani gwarno i tłumnie ruszyli wszyscy dziękować arcybiskupowi i potem długo nie mogli się zdecydować na powrót do domów, tak im było dobrze razem w poczuciu jedności, jednej dużej akademickiej katolickiej rodziny.

— Adres holdowicy. Ojcu świętemu. Wileński Komitet Akademicki niniejsz. em po daje do wiadomości koleżankom i kolegom, że z racji złotych godów kapłaństwa Ojca Św. Piusa XI, Komitet Obchodu Papieskiego postanowił złożyć Ojcu św. adres holdowiczny ziemi wileńskiej, Arkusze które stanowią będą księgi z adresem holdowicznym. Komitacie Akademickim codziennie za wyjątkami świąt i niedziel pomiędzy godz. 19 — 20.

PRACA I OPIEKA SPOŁECZNA.

(o) Stan bezrobocia w Wilnie. Ogólna liczba bezrobotnych w Wilnie wyni osi 3684 osoby, w tem mężczyzn 2562 i kobiet 1122. W porównaniu z ubiegłym tygodniem liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 76 osób.

(o) Rekrutacja robotników do Francji. Dnia 13 czerwca w Brasławiu i dnia 15 czerwca w Osmianie odbędzie się rekrutacja robotników rolnych do Francji, w dniu zaś 17 czerwca odbędzie się rekrutacja w Wilnie i dotyczyć będzie wyłącznie specjalistów, jak to: ślusarzy, tokarzy, monterów elektrycznych. W ostatnim wypadku kandydaci muszą zgłaszać się do P. U. P. Wyjazd zrekrutowanych z Wilna nastąpi dnia 18 czerwca.

KOMUNIKACJA.

— Walne zebranie Polskiej Macierzy Szk. Z. W. odbędzie się w czwartek 20 czerwca b. r. w sali Stowarzyszenia Techników Polskich przy ul. Wileńskiej Nr. 33 wedle mej podanego programu.

O godz. 10-tej rano: Msza Św. w kościele Św. Jana w kaplicy Ogińskich.

Od godz. 11-tej do 2-jej po poł. Obrady Sekcji w lokalu Stowarzyszenia Techników. Godz. 2-ga po poł. Przerwa obiadowa. Godz. 5-ta po poł. 1) Otwarcie obrad Walnego Zebrania przez pana Prezesa Zarządu Centralnego dr. Witolda Wesołowskiego i powitanie przedstawicieli władz i organizacji społecznych. 2) Przemówienia władz i organizacji społecznych. 3) Sprawozdanie

Z SĄDÓW

FALSZERZE BILETÓW KOLEJOWYCH. (Drugi dzień rozpraw.)

Wczoraj do późna w nocy odbywało się badanie świadków. Przewód sądowy obracał się głównie około osoby oskarżonego Osicy i stosunków panujących w wytwórni biletów kolejowych. Jeśli operacja na wyjątkach oskarżonych, wina 6-ciu z nich nie ulega wątpliwości, chodzi teraz o to, czy i sędmi oskarżony — Osica wiedział o tem że były drukowane bilety dla celów karygodnych, czy wiedząc, dopomagał drukować bilety nielegalnie, czy czerpał z tego korzyści i jakie? To też badanie świadków zmierza do odtworzenia regulaminu i stosunków panujących w wytwórni biletów. — Naogół stwierdzić trzeba, że w latach 1923—26 stosunki w drukarni kolejowej były rozpaczliwe i ułatwiali robienie nadużyć. Świadczenie Korolkiewicz, Wittich, Stefanowicz, Malachowicz, Drenowski, (kierownik wytwórni przez 3—4 miesiące) i inni wystawiają jakrawe świadectwo panującego tam chaosu. Robiono naprzykład specjalne protokoły nad uszkodzonym biletami podczas korekty, a jednocześnie dawano do drukarni w niezliczonych ilościach karton na wyrób tych biletów. Świadek Korolkiewicz przy rewizji znalazł brak 100.000 biletów. Świadek Drenowski pominął na noc wejście do drukarni, dopomógł się w władowaniu instrukcji przedzwyczajnym od Smita instrukcją regulaminu, a jednocześnie zostawił też drukarnie na opiece Osicy, (właściciel mechanika), całego godzinami nie zaprowadził kontroli napływających zamówień, za co też słusznie pociągnięty został do dyscyplinarnej pod zarzutem „słabego nadzoru” Calem gospodarzem przez dłuższy czas był os. Osica, który — chcienij wierzyć — jest dobrym mechanikiem, jest uczciwym człowiekiem, ale nie może mieć pretensji do zdolności organizacyjnych, a poza to słabo wierzył i podporządkowany był osk. Szmido wi. Nie spełniając jego poleceń, choćby nawet w niewłaściwej formie przesyłanych, mogło się wydawać nie do pomyslenia. — Dziś, tak, bo Szmid siedzi na ławie oskarżonych, ale wówczas cieszył się on jaknajlepszą opinią.

MEJSKA

(a) Słuszne zarządzenie. Władze administracyjne wydały zarządzenie regulujące plakowanie na murach miast różnymi drukami, afiszami, reklam, i t. p. Rozdane dozwolone jest jedynie na słupach ogłoszeniowych w tym celu zbudowanych, plakowanie na nieruchomościach dopuszczalne jest jedynie w miejscach dla tych celów wyznaczonych. Wyznaczenie miejsc rozplakowania wyznacza Magistrat. Plakaty umieszczone poza te miejsca, podlegają niezwłocznie usunięciu. Za winnych przekroczenia tego rozporządzenia będą uważani nie tylko sprawcy rozplakowania, lecz także osoby z polecenia lub w interesie których dokonano rozplakowania. Powyższe rozporządzenie obowiązuje od dnia 17 b. m.

(o) Pożyczka na rozbudowę elektrowni miejskiej. Magistrat obecnie prowadzi pertraktacje o udzielenie ze źródeł prywatnych pożyczki na rozbudowę elektrowni miejskiej w wysokości 1000.000 zł.

(o) Kredyty na miejskie roboty inwestycyjne nie zostaną udzielone. Jak się dowiadujemy starania Magistratu o uzyskanie kredytów na dalsze prowadzenie robót inwestycyjnych nie miały powodzenia i wszelka nadzieja na otrzymanie ich jest zupełnie wykluczona.

(o) Zakaz sprzedaży słomy i siano ze sklepów, znajdujących się w domach mieszkalnych. Ze względu na bezpieczeństwo pożarne, Magistrat postanowił z dn. 15 czerwca usunąć sprzedaż słomy i siano ze sklepów znajdujących się w domach mieszkalnych.

(o) Ulgi dla właścicieli domów przy remontach. Min. Spraw Wewnętrznych wydał specjalny okólnik w sprawie wyglądu zewnętrznego miast i wsi. Min. zwraca uwagę, iż domy pokryte cementem nie wymagają białenia. Okólnik przewiduje daleko idące ulgi dla właścicieli domów którzy ponieśli wielkie straty wobec konieczności reperowania rur kanalizacyjnych i wodociagowych, uszkodzonych przez mrozy zimą roku bieżącego. Wyżej wymienieni właściciele domów zwolnieni mają być w roku bieżącym od asfaltowania i brukowania podwórz. Z podobnych ulg korzysta również będą i ci właściciele podwórz, którzy wykazali się znacznymi wydatkami na remonty w latach 1926, 1927, 1928. Od asfaltowania i brukowania wolne są placce, przeznaczone na sprzedaż oraz znajdujące się przy budowlach niezamieszkałych. Okólnik pozostawia przy remontach domów dowolność wyboru barwy.

(o) Higiena w sklepach spożywczych. W związku z nowym rozporządzeniem Min. Spraw Wewnętrznych o przechowywaniu środków żywności, wydział zdrowia Magistratu zwrócił uwagę sklepom spożywczym, że artykuły żywnościowe mogą być zjawiane przy sprzedaży jedynie w papier nieczarukowany. Używanie druków dla pakowania żywności jest zakazane.

(o) Przenosiny. Onegdaj do oficyny gdzie chwilowo mieściła się sekcja techniczna Magistratu, przenosił się wydział ziemi miejskiej, dotychczasowy lokal którego zajęty będzie na rozszerzenie wydziału podatkowego.

(o) Choroby zakaźne w Wilnie. Według danych wydziału zdrowia Magistratu, w ubiegłym tygodniu zachorowało na tyfus brzuszny 3, tyfus niekroślośny 1, płamisty 1, błonicy 3 (1 zm.), odrę 1, ospę wietrzną 1, gruźlicę 11 (1 zm.), dżwięcę karku 2, razem 23 osoby, z których 3 zmarło.

SZKOLNA.

— (a) Wyjazd Kuratora szkół. Kurator okręgu szkolnego wileńskiego p. Stefan Pogorzelski wyjechał w dniu 2 b. m. w sprawach służbowych do Warszawy. Zastępstwo objął naczelnik wydziału p. Kuczewski.

AKADEMICKA.

— Pielgrzymka. W niedzielę 2 czerwca odbyła się ogólnoakademicka pielgrzymka do Kalwarii z inicjatywą Sodalijści Marjańskich Ak. i Odrodzenia. Przewodniczył pielgrzymicze z istic ojcowisk troskliwość J. E. ks. arcybiskup. Mimo niezbyt sprzyjającej pogody w pielgrzymce brało udział ponad 80 osób akademików. W niezwykłej podniosłym nastroju odbyto drogę krzyżową. Na zakończenie po udzieleniu uczestnikom błogosławieństwa Przenajświętszym Sakramentem J. E. ks. arcybiskup zaprosił wszystkich na podwieczorek. Po podwieczorku pielgrzymów z polecenia J. E. owdzielił dr. W. Meyszczak statkiem. Z przystani gwarno i tłumnie ruszyli wszyscy dziękować arcybiskupowi i potem długo nie mogli się zdecydować na powrót do domów, tak im było dobrze razem w poczuciu jedności, jednej dużej akademickiej katolickiej rodziny.

— Adres holdowicy. Ojcu świętemu. Wileński Komitet Akademicki niniejsz. em po daje do wiadomości koleżankom i kolegom, że z racji złotych godów kapłaństwa Ojca Św. Piusa XI, Komitet Obchodu Papieskiego postanowił złożyć Ojcu św. adres holdowiczny ziemi wileńskiej, Arkusze które stanowią będą księgi z adresem holdowicznym. Komitacie Akademickim codziennie za wyjątkami świąt i niedziel pomiędzy godz. 19 — 20.

PRACA I OPIEKA SPOŁECZNA.

(o) Stan bezrobocia w Wilnie. Ogólna liczba bezrobotnych w Wilnie wyni osi 3684 osoby, w tem mężczyzn 2562 i kobiet 1122. W porównaniu z ubiegłym tygodniem liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 76 osób.

(o) Rekrutacja robotników do Francji. Dnia 13 czerwca w Brasławiu i dnia 15 czerwca w Osmianie odbędzie się rekrutacja robotników rolnych do Francji, w dniu zaś 17 czerwca odbędzie się rekrutacja w Wilnie i dotyczyć będzie wyłącznie specjalistów, jak to: ślusarzy, tokarzy, monterów elektrycznych. W ostatnim wypadku kandydaci muszą zgłaszać się do P. U. P. Wyjazd zrekrutowanych z Wilna nastąpi dnia 18 czerwca.

KOMUNIKACJA.

— Walne zebranie Polskiej Macierzy Szk. Z. W. odbędzie się w czwartek 20 czerwca b. r. w sali Stowarzyszenia Techników Polskich przy ul. Wileńskiej Nr. 33 wedle mej podanego programu.

O godz. 10-tej rano: Msza Św. w kościele Św. Jana w kaplicy Ogińskich.

Od godz. 11-tej do 2-jej po poł. Obrady Sekcji w lokalu Stowarzyszenia Techników. Godz. 2-ga po poł. Przerwa obiadowa. Godz. 5-ta po poł. 1) Otwarcie obrad Walnego Zebrania przez pana Prezesa Zarządu Centralnego dr. Witolda Wesołowskiego i powitanie przedstawicieli władz i organizacji społecznych. 2) Przemówienia władz i organizacji społecznych. 3) Sprawozdanie

Rozwiązanie Rady Miejskiej i Kasy Chorych?

Notujemy pogłoski kursujące na mieście o mającem nastąpić rozwiązaniu wileńskiej Rady Miejskiej. Kompetentne czynniki do których zwróciliśmy się w tej sprawie nie konkretnego nie stwierdzili, lecz pogłoski nie zdementowały. Rozwiązanie Rady spowodowane zostało nieporozumieniami w tonie teje i niesłychanie trudną sytuacją wytworzoną nieodpowiednią gospodarką. Dekret o rozwiązaniu ma ukazać się w dniach najbliższych. Funkcje nadzorcze ma pełnić komisarz rządowy. Kto nim zostanie niewiadomo. Są wysuwane kandydatury całego szeregu osób.

Tak samo ma nastąpić rozwiązanie Rady Kasy Chorych. Motywy rozwiązania nie są bliżej znane. Komisarzem rządowym w Kasie Chorych ma zostać Jawnik Magistratu dr. Maleszewski.

Należy spodziewać się, że najbliższe dni przyniosą rozwiązanie tych wysoce obchodzących całe miasto, spraw. (b)

Pomnik Niepodległości w Niemenczynie

W dniu 16 b. m. w Niemenczynie odbędzie się uroczystość odsłonięcia pomnika z racji 10-lecia Niepodległości. W uroczystości weźmie udział cały szereg osób i liczni przedstawiciele społeczeństwa i władz. (b)

Budowa szosy Wilno—Raduń wzmogła się

Prace nad budową szosy Wilno—Raduń są prowadzone w przyspieszonym tempie tak, że w pierwszej połowie sierpnia szosa będzie oddana do użytku publicznego. Dzięki zwiększonym kredytom została zwiększona liczba robotników.

Prace są prowadzone nie tylko od strony Wilna lecz i z terenu województwa Nowogródzkiego, czyli ze strony przeciwej. Nowa szosa znacznie wzmoczy ruch handlowy z poblizkimi miasteczkami przez umożliwienie do wozu towarów nie drogą okrężną jak dotychczas i stanie się poważną arterją komunikacji autobusowej. (c)

SPORT

ZJAZD NARCIARSKI W WILNIE.

Jubileuszowy Walny Zjazd delegatów Polskiego Związku Narciarskiego odbył się w Wilnie w dniu 1 czerwca otwarty przez prezesa Zarządu Głównego PZN ppłk. dypl. sztabu gl. mż. A. Bobkowskiego. Od 10 lat odbywają się zjazdy narciarzy w coraz to innych miejscowościach celem budzenia zamiłowania do narciarstwa w coraz to innych środowiskach. Powodem urzędzenia jubileuszowego zjazdu właśnie w Wilnie, mimo odległości od centrów naszego narciarstwa, w Wilnie, na które skierowane są oczy całej Polski, jest ta okoliczność, iż Wileńszczyzna i cała połacie kraju na wschodnich rubieżach przedstawia doskonałe warunki terenowe dla rozwoju sportu narciarskiego, niemniej doskonale warunki śnieżne. Fakt, iż 10 lecie swe Związku święci w Wilnie ma się przyczynić do zainteresowania naszych sfer sportowych kresami wschodnimi, przyczynić się do propagandy narciarstwa w ziemi wileńskiej i nowogródzkiej, do stworzenia tu wielkiego ośrodka sportowego, który może oddać bardzo poważne usługi, dyktowane względami państwowymi. Próczem siły Związku były między innymi zawody w Zakopanem przy udziale 15 państw, a wyniki tych zawodów pozwoliły sportowcom polskiemu zająć wybitne miejsce wśród narodów uprawiających sport, a nawet wśród narodów skandynawskich, produkujących w dziedzinie narciarstwa.

Na zjazd przybyli delegaci, reprezentujący 39 głosów, delegaci następujących klubów: Polski Związek Narciarski, Warszawski Klub Narciarski, Tatrzzańskie Tow. Narc. Komisja sportowa PZN, Tow. S. Wisła Kraków, Sekcja Narciarska P. Tow. Tatrz., Oddział Narciarski Sokola i Związku Strzeleckiego, Śląski Klub Narc.

Wileński narciarz reprezentujący delegat zarządu główn. PZN dyr. Szawłowski, delegat komisji sportowej PZN na Wileńszczyznę kpt. Kawalec, p. Wawrouch z WKS Pogon, p. M. Zalisz z Polsk. Zw. Tow. wileńskich i wileński Komitet wiośl. oraz wielu innych.

Na otwarcie zjazdu przybyli: Wojewoda Raczkiewicz, kurator Pogorzelski, przez Dyr. PKP Staszewski, wiceprez. inż. Czyż, pułk. Giziński, starsza Grodzka Iszora, dyktaktor Bosiacki, poseł Brokowski, przedstawiciele 1 i 5 pp. leg. i innych pułków, komendant Strzelca Muzycko reprezentujący komendę główną Strzelca i w. i. general Litwinowicz nadesłał depeszę gratulacyjną.

OTWARCIE SEZONU PŁYWACKIEGO

W dniach 9 VI. b. r. o godz. 16 na basenie pływackim w N. Trokach odbędzie się zawody pływackie na otwarcie sezonu według następującego programu: 1) bieg 100 mtr. styl dowolny panów, 2) bieg 300 mtr. styl dowolny panów, 3) bieg 200 mtr. styl klasyczny panów, 4) bieg 100 mtr. na znak panów, 5) bieg 50 mtr. styl dowolny panów,

przeszkody, zszedł z chodnika handlarz rybami Leon Zegier (Wingry 27) który przez własną nieuwagę dostał się pod koła samochodu. Uległ on poważnemu obrażeniu i został ulokowany w szpitalu żydowskim. Autobus przy zderzeniu z drzewem uległ uszkodzeniu. Według twierdzeń nocznych świadków kierowca autobusu nie ponosi winy za wypadek. Tak samo na ulicy Jagiellońskiej omal że nie wpadł pod autobus jakiś gapiący się przechodzień. W ostatniej chwili zoster zdolał maszynę zatrzymać.

(c) Kradzieże. Po uprzednim otwarciu lufki do mieszkanka Czesława Bogackiego (Pioromont 16) dostali się złodzieje którzy wynieśli różne rzeczy wartości kilkadziesiąt złotych.

Pawłowi Nowogrodzkiemu (Zawalna 25) ukradziono z piwnicy artykuły spożywcze wartości 1100 zł. Dwóch domniemych sprawców policja aresztowała.

CO GRAJĄ W KINACH?

Kino Heljos — Marynarze i blondynki. Kino Kolejowe Kwint Nocy z Polą Negri. Kino Lux — Król Prejri, nadprogram z konsulat do ja. Kino Miejskie — Magiczny kryształ. Kino Polonia — Hotel Potemkin. Kino Picaadilly Księżna Masza (Krwawy swit nad Nową). Kino Światowid — Tancerz mojej żony. Kino Wanda — Dom upiowor.

OFIARY.

Maturzystki z r. 1928 — 29 gimnazjum imienia Elżby Orzeszkowej w Wilnie sume 122 zł. zebrana na bal matryjalny składają dla ludności dotkniętej klęską neurodzaju w województwie wileńskim.

Dla uczczenia imienia swego dyrektora II Kliniki Wewnętrznej USB prof. dra Aleksandra Januskiewicza w dniu 4 czerwca 1929 r. składają na dom Dzieciątka Jezus 40 złotych.

Siostry Kliniki i personel Administrac. RADJO

Środa, dnia 5 czerwca 1929 r. 11.56 — 12.10: Sygnal czasu, komunikat meteorologiczny. 12.50 — 13.00: Tr. z Poznania. Komunikat Powszechniej Wystawy Krajowej. 17.00 — 17.20: Program dzienny, repertuar teatrów i kin oraz chwilką litewską. 17.20 — 17.30: Komunikat Związku Mł. Polskiej. 17.30 — 17.55: Muzyka z płyt gramofonowych. 17.55 — 18.45: Tr. z menażerii. 18.45 — 18.55: Tr. z Poznania. Komunikat Powszechniej Wystawy Krajowej. 19.00 — 19.25: Czeski epigon polskiego romantyzmu — odczyt z dz. „Literatura” — wygł. prof. U.S.B. Witold Tazacki. 19.25 — 19.45: Kwadrans akademicki. 19.45 — 20.00: Program na dzień następnego komunikatu i sygnal czasu z Warszawy. 20.00 — 20.15: Tr. z Poznania. Komunikat Powszechniej Wystawy Krajowej. 20.15 — 21.35: Tr. z W-wy. Koncert wieczorny. 21.35 — 22.00: Tr. z Warszawy. Literacki występ autorów: „Angielka i Słońce” — Wacław Świrszewski. 22.00 — 22.25: Tr. z Warszawy. „Sierżant” — odczyt wygł. red. Zdzisław Dębicki. 22.25 — 23.00: Tr. z Warszawy. Komunikat: P.A.T., i inne. 23.00 — 24.00: Tr. z Krakowa. Muzyka taneczna.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, Franciszek Legiecki, w Wilnie, przy ulicy Jakóba Jasińskiego Nr. 1 m. 3 zamieszkały, zgodnie z art. 1030 U. P. C. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 8 czerwca 1929 roku o godz. 10 rano w Wilnie, przy zauku Oranżeryjnym Nr. 6 m. 7 odbędzie się sprzedaż z licytacji należących do Wita Jurewicza majątku ruchomego, składającego się z umeblowania mieszkaniowego i maszyny do szycia f. „Singer”, oszacowanego na sumę 595 zł.

Komornik (—) Fr. Legiecki. MAKĘ, SOL, ZAPĄKI, MAKARONY po cenach najtańszych i na dogodnych warunkach do nabycia tylko w składzie R. JOSPE cukru Wilno, Zawalna 37, tel. 766.

Od dnia 5 do 13 czerwca 1929 r. włącznie będzie wyświetlany film „MAGICZNY KRYSZTAŁ” Sensacyjno-wanturystyczny dramat amerykański w 6 seriach — 36 aktach. W roli głównej: ELMO LINCOLN. Silny jak lew, zwinny jak tygrys, chtry jak lis. Serja 1. TAJEMNICZE PROMIENIE. Serja 2. W SZPONACH LWA 12 aktów, wyświetla się od 5 do 7 VI włącznie. Serja 3. MIĘDZY WODĄ I OGNIEM. Serja 4. U WRÓT PIEKŁA 12 aktów, wyświetla się od 8 do 10 VI włącznie. Serja 5. UPIÓR PUSTYNI. Serja 6. W SZPONACH INDIJSKIEGO WODZA 12 aktów, wyświetla się od 11 do 13 VI włącznie. Kasa czynna od g. 5 m. 30. Początek seansów od g. 6 ej. W niedzielę i święta kasa czynna od g. 3-jej m. 30. Początek seansów od g. 4-jej. Następnym program: „LIPIORNY OKRĘT”.

KINO-TEATR „HELIOS” Dziś! Na spienionych falach miłości, głębokiej jak bezkresny ocean, wartko płynie niezwykle interesująca akcja arcydzieła p. L. „MARYNARZE I BLONDYNKI” wznoszącej najpiękniejszą blondynka Ameryki LOIS MORAN i bohatera „Wschodu Stosca” — GEORGE O'BRIEN. Nad program: Szampańska sztuka „DZIKUS W PIJAMIE” z prześliczną OLIVE BORDEN w roli głównej. Niezwykle interesująca akcja. Początek seansów o godz. 6, 8 i 10.15.

PRZETARG. Delegatura 3 Okr. Szef. Bud. Wilno ogłasza nieograniczony przetarg na zainstalowanie kompletów klozetowych w obiektach koszarowych w Wilnie. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na zainstalowanie klozetów w Nowej Wilnie należy składać do dnia 8 czerwca 1929 roku do godziny 12 w kancelarii Delegatury 3 Okr. Szef. Bud. Wilno, Koszary 3 pułku saperów ul. Arsenalska 5. Kaucje od oferowanej kwoty w wysokości 3 proc. należy złożyć w Kasie Skarbowej, pokwitowaną, z dołączeniem do oferty. Kosztorysy ślepe są do nabycia w kancelarii Delegatury 3 Okr. Szef. Bud. Wilno ze zwrotem kosztów. Delegatura 3 Okr. Szef. Bud. Wilno, zastrzega sobie prawo całkowitego unieważnienia przetargu, wyboru oferenta i podziału robót. Przetarg odbędzie się dnia 8 czerwca o godzinie 12-jej. Delegatura 3 Okr. Szef. Bud. Wilno. Andrzejewski — kapitan.

PRZETARG. Wydział Powiatowy Wileński-Trocki ogłasza Komunalnego niniejszym ogłasza na dzień 8-go czerwca 1929 r. na godz. 11-łą rano w lokalu wydziału (ul. Wileńska 12) publiczny przetarg pisemny na wykonanie robót ziemnych przy budowie drogi bitej Ponary — Waka — Landwarów na km. km. 10, 14, 15 16 i 17 (licząc od Wilna) w ogólnej ilości 15.000m3. Oferty mogą być składane na wykonanie robót w całej podanej wyżej ilości, albo na poszczególnych km. Warunki przetargu mogą być przeglądane i brane z nich odpisy w Dziale Drogowo-Budowlanym Wydziału Powiatowego w godzinach 12—15. Oferty w zapieczętowanych i opieczętowanych laskami kopertach z załączeniem kwitu Kasy Wydziału Powiatowego na złożone wadium w wysokości 5 proc. oferowanej sumy winne być składane na ręce Przewodniczącego Komisji Przetargowej w dniu przetargu w lokalu Wydziału Powiatowego od godziny 10—11 rano. Na kopertach winien być umieszczony napis: „Oferta do przetargu na roboty ziemne przy budowie drogi bitej Ponary—Landwarów w dn. 8-VI 1929 r.”. Wydział Powiatowy zastrzega sobie prawo wyboru oferenta niezależnie od sumy zaofiarowanej, lub wcale przetarg unieważnić. (— Jan Radwanski. Przewodniczący Wydz. Pow. Starosta. 2304—1.

PRZETARG. Wydział Powiatowy Wileński-Trocki ogłasza Komunalnego niniejszym ogłasza na dzień 8-go czerwca 1929 r. na godz. 11-łą rano w lokalu wydziału (ul. Wileńska 12) publiczny przetarg pisemny na wykonanie robót ziemnych przy budowie drogi bitej Ponary — Waka — Landwarów na km. km. 10, 14, 15 16 i 17 (licząc od Wilna) w ogólnej ilości 15.000m3. Oferty mogą być składane na wykonanie robót w całej podanej wyżej ilości, albo na poszczególnych km. Warunki przetargu mogą być przeglądane i brane z nich odpisy w Dziale Drogowo-Budowlanym Wydziału Powiatowego w godzinach 12—15. Oferty w zapieczętowanych i opieczętowanych laskami kopertach z załączeniem kwitu Kasy Wydziału Powiatowego na złożone wadium w wysokości 5 proc. oferowanej sumy winne być składane na ręce Przewodniczącego Komisji Przetargowej w dniu przetargu w lokalu Wydziału Powiatowego od godziny 10—11 rano. Na kopertach winien być umieszczony napis: „Oferta do przetargu na roboty ziemne przy budowie drogi bitej Ponary—Landwarów w dn. 8-VI 1929 r.”. Wydział Powiatowy zastrzega sobie prawo wyboru oferenta niezależnie od sumy zaofiarowanej, lub wcale przetarg unieważnić. (— Jan Radwanski. Przewodniczący Wydz. Pow. Starosta. 2304—1.

PRZETARG. Wydział Powiatowy Wileński-Trocki ogłasza Komunalnego niniejszym ogłasza na dzień 8-go czerwca 1929 r. na godz. 11-łą rano w lokalu wydziału (ul. Wileńska 12) publiczny przetarg pisemny na wykonanie robót ziemnych przy budowie drogi bitej Ponary — Waka — Landwarów na km. km. 10, 14, 15 16 i 17 (licząc od Wilna) w ogólnej ilości 15.000m3. Oferty mogą być składane na wykonanie robót w całej podanej wyżej ilości, albo na poszczególnych km. Warunki przetargu mogą być przeglądane i brane z nich odpisy w Dziale Drogowo-Budowlanym Wydziału Powiatowego w godzinach 12—15. Oferty w zapieczętowanych i opieczętowanych laskami kopertach z załączeniem kwitu Kasy Wydziału Powiatowego na złożone wadium w wysokości 5 proc. oferowanej sumy winne być składane na ręce Przewodniczącego Komisji Przetargowej w dniu przetargu w lokalu Wydziału Powiatowego od godziny 10—11 rano. Na kopertach winien być umieszczony napis: „Oferta do przetargu na roboty ziemne przy budowie drogi bitej Ponary—Landwarów w dn. 8-VI 1929 r.”. Wydział Powiatowy zastrzega sobie prawo wyboru oferenta niezależnie od sumy zaofiarowanej, lub wcale przetarg unieważnić. (— Jan Radwanski. Przewodniczący Wydz. Pow. Starosta. 2304—1.

Magistrat m. Wilna drogą konkursu zamierza obsadzić wakujące stanowisko starszego technika wodociągów miejskich. Szczegółowych informacji udziela Kierownik Wydziału Wodociągów i Kanalizacji, codziennie w godzinach od 12—13 (ul. Dominikańska 2, III-cie podwórko, pokój Nr 5).

POSADZKA DĘBOWA ZUPEŁNIE SUCHA pierwszego gatunku wszelkich rozmiarów, stale w wielkim wyborze w SKŁADZIE LEŚNYM Jakóba GINSBURGA Wilno, ul. Teatralna 5, telefon 727, 282. Ceny konkurencyjne.

POSADZKA DĘBOWA ZUPEŁNIE SUCHA pierwszego gatunku wszelkich rozmiarów, stale w wielkim wyborze w SKŁADZIE LEŚNYM Jakóba GINSBURGA Wilno, ul. Teatralna 5, telefon 727, 282. Ceny konkurencyjne.

POSADZKA DĘBOWA ZUPEŁNIE SUCHA pierwszego gatunku wszelkich rozmiarów, stale w wielkim wyborze w SKŁADZIE LEŚNYM Jakóba GINSBURGA Wilno, ul. Teatralna 5, telefon 727, 282. Ceny konkurencyjne.

POSADZKA DĘBOWA ZUPEŁNIE SUCHA pierwszego gatunku wszelkich rozmiarów, stale w wielkim wyborze w SKŁADZIE LEŚNYM Jakóba GINSBURGA Wilno, ul. Teatralna 5, telefon 727, 282. Ceny konkurencyjne.

POSADZKA DĘBOWA ZUPEŁNIE SUCHA pierwszego gatunku wszelkich rozmiarów, stale w wielkim wyborze w SKŁADZIE LEŚNYM Jakóba GINSBURGA Wilno, ul. Teatralna 5, telefon 727, 282. Ceny konkurencyjne.

POSADZKA DĘBOWA ZUPEŁNIE SUCHA pierwszego gatunku wszelkich rozmiarów, stale w wielkim wyborze w SKŁADZIE LEŚNYM Jakóba GINSBURGA Wilno, ul. Teatralna 5, telefon 727, 282. Ceny konkurencyjne.

Konkurs „Taky” to ci historia z włosami. Litery znajdujące się na każdym liście kaktusa, należy uporządkować w ten sposób, aby powstał z nich wyraz, zaś z otrzymanych wyrazów utworzyć dwuwierszowy rym. Za dobre rozwiązania powyższego zadania wyznaczone zostały następujące nagrody: 1 nagroda zł. 1000—gotówką, 2 nagroda zł. 750—gotówką, 3 nagroda zł. 500—gotówką, 4 nagroda zł. 300—gotówką, 5 nagroda zł. 200—gotówką. 6 10 nagr. Nieszczerze podrozne w eleganckim wykonaniu z kolorowej skóry z 15 przyborami, każdy wartości zł. 100 — 11-30 „Aparat fotogr. — Vest pocket „Kodak” model B. 4 x 6 1/2 cm. 70 — 31-48 Odbiornik detektorowy Marconi typ Di (A-Di) B włącznic z detektorem zł. 39 20 49-78 Komplet przyborów do manicure'u w eleganckim futerales zł. 18 — 79-278 Eleganckie toaletowe rozpylacze perfum, Marcel Franck, Paris zł. 15 — 279-440 Mechaniczne puderniczki „Montral”, mały model zł. 7 25

OGÓLNEJ WARTOŚCI ZŁOTYCH 10.000. Podział nagród nastąpi w obecności i pod nadzorem notariusza pana Lichtensteina, Gdańsk-Wrzeszcz, Hauptstr. 106. W wypadku, gdyby ilość dobrych rozwiązań przewyższała wyznaczoną liczbę nagród, nastąpi rozłożenie tych ostatnich pomiędzy uczestników konkursu. Losowanie rozstrzyga również kolejność wyznaczonych nagród. Udział w konkursie dostępny jest każdemu. Rozwiązania muszą być przesłane opłaconym listem pod adresem: A Bornstein & Co., Gdańsk (poczta Polska), skrz. poczt. 25 do dnia 15 lipca 1929 r. W nagłówku koperty zaznaczone być musi: „Konkurs TAKY SW. 18”. Wraz z rozwiązaniem należy przesać jeden bon gwarancyjny, dołączony do każdej oryginalnej tuby kremu TAKY i znajdujący się na ostatniej stronie przepisów użycia. Ogłoszenie nazwisk nagrodzonych osób nastąpi w „Słowie” dnia 29 sierpnia 1929 r.

Societe anonyme des laboratoires Charles Roger. Boulogne-Sur-Seine (Francja). TAKY jest przyjemnie pachnącym kremem, usuwającym skutecznie i wygodnie zbyteczne włosy i jest dobry do użycia aż do ostatka. TAKY jest do nabycia we wszystkich aptekach, drogeriach, perfumeriach i t.p. sklepach. W razie niemożności nabycia kremu TAKY uprasza się zwracać wprost do Generalnego przedstawicielstwa A. Bornstein & Co., Gdańsk, Böttchergasse 23 i 27. Odbitki niniejszego konkursu przesyła na życzenie firma A. Bornstein, Gdańsk.

POZYCZKI na spłaty ratami miesięcznymi w ciągu roku udziela Spółdzielcza Kasa Kredytowa, Wileńska 15, od g. 4-7 wiecz. -0 ZGUBY zgubiony kwit Nr 34052, wydany przez stację Zeldo do wszystkiego, dla wa 30 VI 1927 r., na małej rodzinie po imię Herca Borotrzebna, Zawalna 22 dziecięcego na 30 zł., m. 2. —o unieważnia się. —2

W. BRIDGES. 33) SOBOWTÓR — O, proszę bardzo, odpowiedziałem uprzejmie. — Nie mam co prawda najmniejszego zamiaru przyznania sobie gardła, ale jeśli takie jest prawo... Podniosłem ręce i inspektor szybko zrewidował moje kieszenie, wyjmując całą ich zawartość. — Wszystko to będzie szczegółowo opisane i zwrócone panu, — oznajmił. — Dobranoc! Sympatyczny inspektor uśmiechnął się na pożegnanie i zamknął za sobą drzwi na klucz. Zostałem sam. Byłem tak zmęczony, że nie mogłem myśleć i czuć to wszystko, co powinien odczuwać więzien w mojej sytuacji. Nie mogłem nawet zorientować się, co powinienem przedsięwziąć. Wiedziałem tylko, że morderstwa dokonano w czasie balu u Sangatta. Nie miałem ochoty tamać głowę nad tem gdzie i jak dokonano zbrodni. Spiesznie rozbrajałem się i wyciągnąłem się na łóżku, przykryłem się szorstką kołdrą i zasłaniając się, od palącego się przez całą noc światła, zasnąłem momentalnie. Jeśli przyznajmy rację Francuzowi, który powiedział, że codziennie zdobywamy nowe doświadczenia, to nie mogłem się skarżyć na niesprawiedliwość tego zdania, gdy obudziłem się w celi więziennej. Było to istotnie zupełnie nowo doświadczenie. Przy moim łóżku stał, uśmiechając się uprzejmie inspektor Nayle z walizką w ręku. Była to walizka, którą przywiezłem z Woodford. — Dzień dobry, — mruknąłem napospół sennie, przecierając oczy. — Cieszę się, że pan się wyspał, — zauważył inspektor. — Oto pańskie rzeczy, przyniesiono je dziś rano z pańskiego domu. — Pan jest bardzo uprzejmy, inspektorze. Nie przypuszczałem, że w

Scotland Yard znajdę tak sympatycznych ludzi. Uśmiechnął się szeroko, ukazując połówki od tytoniu zęby. — Zaraz przyniosę śniadanie, ale jeśli pan zechce coś dodatkowego, mogę zaraz postać, by kupiono na pański rachunek. — Najzupełniej utam tutejszej kuchni. Niezbyt często zdarza się korzystać z gościnności Jego Królewskiej Mości. Będę wdzięczny za wszystko co mi dadcie. — Dobrze, — uśmiechnął się jeszcze przychylniej i dodał po chwili: — O jedenastej będzie pan wezwany do sędziego śledczego. Jeśli pan zechce skomunikować się z przyjaciółmi, to listy pana będą przeczytane i odesłane natychmiast. Każę przynieść razem ze śniadaniem, paier i atrament. Podziękowałem mu szczerze. — Jeśli pan życzy sobie ogolić się, przysię tu fryzjera, — zaproponował inspektor. — Dziękuję! — roześmiałem się. — Jak widzę, Scotland Yard jest najlepszym, po Savoy'u, hotelem w Londynie. Inspektor roześmiał się również. — Staramy się, by nasi lokatorzy mieli wszelkie wygody. Z przyjaznym ukłonem rozstaliśmy się z inspektorem. Ubrałem się szybko i z apetytem zjadłem skromne lecz obfite śniadanie. Gdy kończyłem kawę, błysnęła mi nagle wspaniała myśl: postanowiłem zwrócić się do Lammersfilda listownie prosząc go o pomoc. Jako minister spraw wewnętrznych mógł mi okazać nieocenione przysługi. Ubierając się łamałem sobie bezskutecznie głowę nad tem, co mi czynić wypadało i oto, dzięki kawie policyjnej znalazłem drogę. Rozsunąłem naczynia na stoliku i szybko ułożyłem list, następującej treści: „Więzenie przy Boy - Street.

Czwartek. „Drogi Lordzie Lammersfild, Gdyśmy się poraz ostatni widzieli na balu u Sangatta, ofiarował mi pan uprzejmie swą pomoc na wypadek jakichś kłopotów, któreby na mnie mogły spaść nieoczekiwanie. Wspomniałem żartem o więzieniu, ale, jak pan wi dzi z początku mego listu, żart mój stał się rzeczywistością i to w bardzo krótkim czasie. Nie wiem, czy znane, już są szczegóły zbrodni, o którą mnie oskarżają. Jeśli tak, to mogę tylko kazać zapewnienie pana, że wszystko to opiera się na nieporozumieniu. Gdyby pan zechciał udzielić mi pół godziny czasu dziś po południu, byłbym nieskończenie wdzięczny. Wziamian za tą usługę obiecuję panu opowiedzieć historię, która niezawodnie rozwieje nudę i jedynostajność pracy ministerjalnej, na co się pan uskażał podczas ostatniej naszej rozmowy. Z szacunkiem Stuart Norscott”. Dostatecznie poznałem lorda Lammersfilda, aby nie mieć wątpliwości, iż taki list sprowadzi go natychmiast do Scotland Yard. Zbrodnia i otaczająca ją tajemnica były zbyt pociągające, a jednocześnie miały związek z jego prywatnymi sprawami, to też byłem pewny, że żadne względy nie powstrzymają go od przybycia do więzienia. Zakleiliśmy kopertę, gdy wszedł inspektor Nayl z fryzjerem. — Oto, panie inspektorze, rzekłem, podając list. — List jedyny, który wysyłam, nie piszę więcej do nikogo. Bardzo byłbym wdzięczny, gdyby ten list został natychmiast wysłany. Inspektor przeczytał adres i na twarz jego ukazał się wyraz zdziwienia i szacunku. Po sprowadzeniu policjanta, który miał czuwać, nad tem, abym nie przeciął sobie brytywą gardła, Nayl opuścił moją celę. Fryzjer w milczeniu namyślił mi twarz i zaczął ogolić. Zaledwie skoń-

czył, zjawił się znów inspektor, oznajmiając o przyjściu Billa. — Może pan widzieć się z nim, kiedy pan zechce. — Jeśli pan pozwoli, to prosiłbym o przyprawienie go natychmiast. Wkrótce policjant wprowadził Billa, pozostawiono nas samych. Billi ze zdziwieniem, obejrzał się po oku. — Oho, mój cłtopeze! Myślałem, że znajdzie cię w wilgotnym i zimnym podziemi. Cóż znaczy ten komfort? — Staramy się, by nasi lokatorzy mieli wszelkie wygody, — zacytowałem słowa inspektora. — Zaułuję, że nie mam cię czem poczęstować, tylko od śniadania pozostało doskonała kawa. Billi siadł na rogu stołu i wsunął ręce w kieszenie. — Tak, — gwizdnął przeciągle, — to wesoła historia! Cóż teraz będzie? — W każdym razie nie mam zamiaru dłużej milczeć. Z chwilą, gdy Norscott nie żyje, uważam naszą umowę za rozwiązana. Billi kiwnął głową. —Racja! Ale trzeba postępować ostrożnie. Musisz wziąć dobrego adwokata, który nauczy cię, jak masz zachowywać się i co mówić. Czy pozwolił mi zająć się wyszukaniem odpowiedniego człowieka? — Pisałem do ministra, prosząc go by mnie odwiedził. Musimy poczekać, na to, co on powie, bez jego rady, nie będę nie zaczynał. — Doskonale! Więc many ministra do pomocy, czy sądzisz, że przyjdzie? — Przypuszczam, że tak, — odpowiedziałem skromnie. — Czy dowiedziałeś się czegoś nowego o tej sprawie? — zapytał Billi. — Kto zamordował Prado i w jaki sposób policja wpadła na nasz ślad? — Myślę, że załbił go Da Costa ale wkrótce dowiemy się wszystkich do-

kładnie. O jedenastej będę wezwany do sędziego śledczego. Billi spojrział na zegarek. — O jedenastej? A więc muszę już odejść. Obiecałem zająć do twojej dzieciny i przyprowadzić ją tutaj? — Marja! — krzyknąłem. — Ona wie? — Powiedziałem jej, gdy dziś rano telefonowała do ciebie. Czy źle zrobiłem? Wzruszyłem ramionami. — Nie, naturalnie! Wszystko jedno dowiedziałaaby się o tem z gazet. Gazety nie opuszczają takiej gratki. Nie chciałyby tylko, żeby jej imię było wmiessane do tej przykrych historii. — Dobrze, w takim razie zaprowadź ją do sądu i w drodze opowiem całą prawdę. To może, uspokoi trochę twoją ukochną. — Uściśnięłem jego dłoń. — Billi, dobry z ciebie przyjaciel! Roześmiał się i poklepał mnie po ramieniu. — Jesteśmy z tobą jednego pokroju ludzie! Billi wyszedł z pokoju. W ciągu dwudziestu minut usiłowałem przypomnieć sobie dokładnie wszystko, co zaszło od chwili spotkania mego z Norscottem na brzegu Tamizy, aż do ostatniego dnia. Postanowiłem opowiedzieć lordowi Lammersfildowi całą prawdę ze szczegółami, i chciałem, by opowiadanie było możliwie krótkie i pełne. Właśnie zakończyłem przygotowania do rozmowy, gdy zjawił się inspektor. — Sędzia śledczy już przybył, — oznajmił, — pańska sprawa jest pierwsza. — Jestem gotów inspektorze, — odpowiedziałem, wstając i kierując się ku drzwiom. Jeśli miałem wątpliwości co do tego, czy szerzący ogół zna już moją sprawę, to wchodząc do sali sądu, straci-

łem je najzupełniej. Lawy były zajęte przez tłumy ciekawych, żadnych sensacyj widzów. Jedyną znajomą twarzą, którą dostrzegłem w pierwszym rzędzie była twarz Maurycego, który wpił się we mnie chciwie oczyma. Miejsca przeznaczone dla prasy były przepelnione. Na mój widok tłum zakłosał się i posali przeleciał szmer, który zamart natychmiast, gdy wysoki mężczyzna, widocznie sekretarz sędziego śledczego, wstał z fotela. Sędzia wyglądał dosyć sympatycznie. Przypominał czemś lorda Lammersfilda: takie same dobruśnosne oblicze, nieco zniszczone, rozumne oczy i spokojny uśmiech na waskich, bładych ustach. Ukłoniłem się mu grzecznie, a on odpowiedział szybkim ukłonem, porzem bystre jego oczy wpiły się w moją twarz. Rozpoczęto pytania, które brzmiały krótko i treściwie. Na ławie świadków usiadł przede wszystkim inspektor Nayl, który opowiedział szczegółowo, jak zostałem aresztowany. Okazało się, że policja pojechała szukać mnie do Woodford, i natgłe pojawienie się moje w Londynie było dla nich niespodzianką. Po nim wystąpił inspektor Cortis, prosząc by dalsze badanie odłożono na następnym dniu. Sędzia spojrział nań z niezadowolonym. — Gdybym wczoraj nie podniósł rozkazu aresztowania go, przystałbyin chętnie na pańska prośbę, ale skoro już to się stało, więzień musi być zbadany w terminie wyznaczonym przez prawo. Nie sądzę, by uwaga ta mogła sprawić przyjemność inspektorowi, ale był on zbyt stary i doświadczony, by miał okazać swe niezadowolnienie. Sucho i treściwie złożył zeznanie. Wsłuchiwałem się w każde jego słowo, z ogromnym zaciekawieniem.